

matematyka 2. podręcznik. zakres rozszerzony. liceum technikum



(matematyka_2._podrecznik._zakres_rozszerzony._liceum_techikum.pdf)

http://www7.extrafiles.be/hd/matematyka_2._podrecznik._zakres_rozszerzony._liceum_techikum#

dobne: matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony liceum technikum, matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony liceum technikum pdf, matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony liceum technikum allegro

matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony liceum technikum chomikuj, matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony pdf chomikuj, matematyka 2 podręcznik zakres podstawowy i rozszerzony liceum technikum

matematyka 1 podręcznik zakres podstawowy i rozszerzony liceum technikum, matematyka 2 podręcznik zakres rozszerzony nowa era, matematyka 3 podręcznik zakres rozszerzony nowa era,

Oba przedstawione po temacie utwory nawiązują problematyka do przeniesienia czytelnikowi wytycznych i uwag dotyczących dobrego zachowania tuż przy stole a, także zasad *savoir-vivre*. Wiersz Przechława Słota to dzieło o zakresie obyczajowo- dydaktycznym, który posiadamy możliwość nazwać traktatem. Autor podejmuje próbę sformułowania średniowiecznych zasad dobrego wychowania. Drugi z tekstów wydaje się fragmentem dzieła literatury pięknej Adama Mickiewicza pt.: *Mezcyżna Tadeusz*. Jest w nim ukazane wystąpienie Podkomorzego podczas uczyty, gdy Tadeusz zaniedbuje jego córki. Wiersz O zachowaniu się tuż przy stole wydaje się najstarszym wybitnym polskim utworem, w którym autor poucza jakim sposobem należy zachowywać się tuż przy stole a, także zaleca mezczyżnom dworne obyczaje i wycena do kobiet. Napisany jest mezczyżna wierszem, wersy utworu rymują się.

Wskazane jest zauważyć, iż pojawiają się tutaj rymy meskie
stol-wol-kol

jak w czasach terażniejszych autorowi stało się zjawiskiem wyraźnie niespotykanym po polskiej literaturze. Wiersz rozpoczyna się inwokacją do Boga z prośbą o natchnienie dla pisarza, które pozwoli ukazać przewagę chlebowego stołu. Następnie przemowa jest w ten sposób, że całość, co rośnie na polach zostanie zebrane i niebawem pojawi się na biesiadnym stole. Pokazywane jest to, jak na owym stole jest dozwolone umieścić, powiedziane jest, iż zmieści się na nim wszystko, jak jest konieczne do pozostawienia uczyty oraz, że stół jest sporym „żwieboda”. Według poety stół nie służy jedynie aż do jedzenia, lecz pełni też rolę rzeczy, która stosuje w praktyce pokojową atmosferę. Po skończonej pracy aż do stołu zasiadają mezczyżni a, także kobiety- także rycerze a, także panowie, jak i chłopci. Poeta jest jednakże zdenerwowany. Porusza go deficyt manier wśród polskich biesiadników, których przyrównuje do zwierząt. Wytyka dywanowi, że garbia się za bardzo, mają niechlujne rece, biorą za duże kieszki oraz że decydują się na najlepsze odlamki dla siebie. Mniema, że tuż przy stole należy zasiadać po odpowiedniej kolejności. Ze względu na pleć piękna mezczyżni powinni oduczyc się tego typu złych nawyków jak wyprzedzanie się po sięganiu po potrawy, jedzenie brudnymi rekami, wybieranie fajnego najsmaczniejszych kasków. Powinni mieć oni umiar w jedzeniu i nie zasiadać aż do stołu jakim sposobem zwierzęta. Słota był swego rodzaju podróżnikiem a, także dobre obyczaje, o których pisze w własnym utworze podpatrzył podczas własnych wypraw po Europie zachodniej. Tak, dlatego najważniejsza rzecz według jego zasobów była frekwencja kobiet tuż przy stole biesiadnym. To oczywiście ta rzecz warunkowała przymus dobrego czynu. Każdy z facetów powinien wyselekcjonować dame sera i uwielbiać ją wyłączną, niczym średniowieczni rycerze. Autor pisze, iż każdy, kto nie szanuje kobiet stanie się zgubiony. Odnosnie do samych niewiast to

grzyzie Słota napomina, aby spożywały pokarm małymi kawalkami:

„Panny, na to się trzymajcie,
Małe kieszki prze się krajcie”

Kolejnym utworem zawartym po temacie wydaje się fragment lokalnej epopei narodowej. Adam Mickiewicz opisuje tutaj uczyte, dzięki, której zjawiają się Podkomorzy, Tadeusz, Sedzia, córki Podkomorzego oraz inni ludzie goście. Fragment ten, jak i cała powieść, pisany wydaje się wierszem, zaś wersy rymują się. Zaczatek przytoczonego treści mówi w ten sposób, że najbardziej istotne miejsce tuż przy stole biesiadnym zajmowane wydaje się przez Podkomorzego. Uwarunkowane stało się to jego wielkie oraz zasługami. Idąc na swoje miejsce kłania się mezczyżna gościom, bowiem uważa, iż wszystkim, bez wyjątku, należy się wycena. Dobór pomieszczeń przy stoliku wynika wraz z stanowiskami pełnionymi przez uczestników biesiady. Tadeusz z racji tego, iż był gościem zasiadł „wysoko”. Po paru chwilach odbywania się uczyty Podkomorzy ze zdenerwowaniem zwraca uwagę na to, iż to oczywiście on, jednostka najbardziej uprzywilejowana przy stoliku, musi nadskakiwać damom, bowiem zaden z innych facetów nie stara się za zbyt. Stwierdza mezczyżna, że młodzi posiadają jedynie „książkową naukę” i nie jawi się być nauczana po szkołach „życia z osobami i światem”. Mówi mezczyżna o tym, iż grzeczność wydaje się nauką wielce trudną, gdyż pochodzi ona musi nie z obowiązku, lecz z natury jednostki. Należy się ona każdemu, ale każdemu inna. Człowiek dopiero, jak uczy się szanować pozostałych i zwracać uwagę na ich wartość i zasługi może poznać samego zony i swoją własną wartość. Zwraca on też uwagę na ten krok, iż którykolwiek bądź powinien mieć wrodzoną uprzejmość dla płci przeciwnej. Podkomorzy uważa, iż grzeczności ludzie uczą się przez całe życie. Wraz ze smutkiem zauważa on, iż ludzie ulegają modzie, zapominają o starożytności i publicznie potępiając „francuskich modnisiów” sami starają się martwić wzorce z zachodu. Procedura takie w naszym kraju doprowadziło państwo do niewoli.

W obu utworach ważną rolę gra stół. To właśnie tuż przy nim postulowane jest odpowiednie zachowanie, celebrowanie osób dorosłych oraz niewiast. Szacunek aż do nich niezbędny jest głównie od ludzi młodych, którzy nie nieczęsto zapominają tak i o nim jak i o starożytności. Zarówno pewien jak i inny utworów to wspaniale jakim sposobem na takie czasy podreżczniki *savoir-vivre*. Autorzy starają się po nich przekazać młodemu pokoleniu wartości dobrego wychowania. Nakreślają prawidłowość, iż bez zacnych manier daleko człowiek nie zajdzie.